PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, piątek 25 marca 1932 r. | Nr. 70

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A EUROPA ŚRODKOWA. PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

Neue Freie Presse 24.III, w koresp. z Paryża pisze, że premjer Tardieu nadal prowadzi rokowania w sprawie projektu naddunajskiego z wschodnimi sprzymierzeńcami Francji, i w związku z tem zostali wezwani do Paryża niektórzy posłowie francuscy z tych krajów.

Min. Zaleski razem z ambasadorem Chłapowskim złożył dłuższą wizytę premjerowi Tardieu. Można przypuszczać, że Polacy wyrazili przy tej sposobności życzenie, aby Polska otrzymała zaproszenie na konferencję naddunajską.

Berliner Tageblatt 24.III, w koresp. z Budapesztu pisze, że teraz dopiero po powrocie min. Walko z Paryża i Genewy rząd węgierski mógł ogłosić swoje poglądy w sprawie bloku państw naddunajskich. Podróż ta była bowiem poświęcona rokowaniom nad planem Tardieu.

Dziennik podaje wczorajsze oświadczenie min. Walko, złożone w t. zw. 32-giej komisji krajowej, i podkreśla ten ustęp, w którym minister zastrzegł się, iż Węgry nie mogą się zadowolić porozumieniem tylko między państwami naddunajskiemi, lecz muszą zostawić sobie wolną rękę wobec innych państw, z któremi łączą je stosunki gospodarcze, a mianowicie z Włochami, Szwajcarją, Francją, Niemcami i Polską.

POLSKA A GDAŃSK.

Vossische Ztg. 24.III, p. t. „Papées politische Visitenkarte" pisze w związku z oświadczeniem nowego polskiego generalnego komisarza w Gdańsku co następuje: Widocznie nie należy się liczyć ze zmianą kursu polskiej polityki wobec Gdańska, skoro nowy komisarz generalny wyraźnie podniósł sprawę równouprawnienia obywateli polskich w Gdańsku, chociaż w lutym b. r. Trybunał Haski wydał orzeczenie, uznające to „polskie uroszczenie" jako nieusprawiedliwione. Uderzające jest — pisze dziennik — że w oświadczeniu nowego komisarza generalnego niema wzmianki o gotowości Polski do porozumienia, a tylko udziela on rady Gdańskowi, aby zajął wobec Polski lojalne stanowisko.

Germania 24.III, podaje ustępy z oświadczenia komisarza generalnego Papée'go pod nagłówkiem „Gdańsk jest portem Polski".

Berliner Tageblatt 24.III, w koresp. z Warszawy pisze, że ogłoszony przez rząd polski komunikat o stosunkach polsko-gdańskich jest zapowiedzią walki przeciw Wolnemu Miastu. Polska, — oświadcza dziennik, — mianując na miejsce p. Strassburgera swym komisarzem generalnym dr. Papée, podjęła zmianę kursu, decydując się na atak na Gdańsk. „Bojowy" komunikat polski nie pozostanie bez wpływów na dalszy rozwój stosunków polsko-gdańskich — wywodzi dziennik — bez względu na stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie wysoki komisarz Ligi Narodów, tembardziej, iż dr. Papée zdecydowany jest za wszelką cenę przeprowadzić zalecenia swego rządu.

Deutsche Allg. Ztg. 24.III, w koresp. z Gdańska p. t. „Nietaktowne polskie przemówienia w Gdańsku" pisze, że na obchodzie imienin marsz. Piłsudskiego w Gdańsku oprócz gen. komisarza Papée, który nie poruszył spraw politycznych, przemawiali dwaj polscy posłowie gdańskiego sejmu, którzy „uważali za stosowne wystąpić z nietaktowną demonstracją nacjonalistyczną".

„Ci dwaj polscy posłowie gdańskiego sejmu — pisze dziennik — opowiedzieli się tak otwarcie przeciwko interesom Wolnego Miasta, że uważają się oni raczej za posłów warszawskich, niż za gdańskich. Stosownie do tego trzeba będzie również oceniać ich przyszłe oświadczenia w sejmie gdańskim".

Der Tag 25.III, w koresp. z Gdańska p. t. „Polskie torpedowce znów w porcie gdańskim" pisze, że dwa polskie torpedowce „Podhalanin" i „Krakowiak" zawinęły do portu i stanęły w pobliżu gazowni miejskiej. Dziennik zaznacza, że wybranie na postój tych okrętów miejsca najruchliwszego w porcie należy uważać za świadomą demonstrację. Marynarze mają zachowywać się prowokacyjnie, ponieważ na brzegu odbywają ćwiczenia wojskowe i na oczach ludności przeprowadzają również ćwiczenia artyleryjskie.

Danziger Allg. Ztg. 24.III, podaje komunikat senackiej agencji „Deko", w którym mówi się, że komunikat PAT. jest zredagowany w tonie, używanym dotychczas przez „IKC." i inne pisma o charakterze sensacyjnym. Od urzędowego biura prasowego można było oczekiwać innego tonu. Przytoczywszy dalej główniejsze momenty komunikatu, dziennik kończy oświadczeniem, że zarzut złośliwego naruszania umów postawiony przez państwo sąsiednie — Polskę — swemu partnerowi — Gdańskowi, jest w dziedzinie współżycia narodów podstawą do zerwania stosunków dyplomatycznych. „Gazeta Gdańska" — zaznacza dziennik — podaje komunikat PAT. pod tytułem „Tak dalej iść nie może". Do tego wywodu — konkluduje dziennik — my się również przyłączamy.

Danziger Landes Ztg. 24.III, podaje w całości powyższy komunikat agencji „Deko".

Danziger Neueste Nachrichten 24.III, piszą, że komunikat PAT. skonstruowany jest w takim tonie, że należałoby odmówić przyjęcia jego treści do wiadomości. Mniemanie, zawarte w komunikacie, że treść noty polskiej z dn. 1 marca jest w zupełnej zgodzie z konwencją paryską i Traktatem Wersalskim, musi być uważane jako złudzenie. Dział drugi konwencji paryskiej i artykuł 104 Traktatu Wersalskiego nie nasuwają żadnych wątpliwości co do istotnego stanu rzeczy, aczkolwiek ostry ton komunikatu chciałby to przedstawić inaczej.

Prasa gdańska z 24.III, z zadowoleniem podaje wiadomość o złożeniu przez Senat gdański komisji studjów europejskich, memorjału w odpowiedzi na rozpisaną swego czasu ankietę w sprawach trudności gospodarczych, panujących w Europie.

Prasa podkreśla, że do memorjału, złożonego w Genewie za pośrednictwem rządu polskiego, dołączony był list Polski, w którym zaznaczono, że zawarte w memorjale wywody nie zgadzają się z poglądami rządu polskiego, jako oparte na przesłankach o jedności gospodarczej Gdańska z Rzeszą niemiecką, co, zdaniem rządu polskiego, nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy.

Le Temps 24.III, podaje w korespondencji z Warszawy dokładne streszczenie deklaracji komisarza generalnego R. P. dr. Papée.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 22.III, w koresp. z Rygi p. n. „Komplementy łotewskie dla Piłsudskiego" informuje o uroczystym obchodzie imienin Marszałka, zorganizowanym przez polskiego attaché wojskowego w Rydze. Koresp. podkreśla, że w uroczystości tej wzięli udział wybitni wojskowi łotewscy, a m. inn. minister obrony krajowej gen. Balodis, który w serdecznych słowach zaznaczył, że marsz. Piłsudski jest nie tylko wielkim wodzem sił zbrojnych i wybitnym mężem stanu Polski, lecz i wielkim przyjacielem Łotwy. Uroczystości — pisze koresp. — cechował duch zbratania się polsko-łotewskiego.

Lietuvos Aidas 23.III, zamieszcza wrażenia swego współpracownika K. Marius'a z jego pobytu w Wilnie. Na wstępie Marius zaznacza, że pracownicy konsulatu polskiego w Rydze są b. uprzejmi i żywo interesują się językiem litewskim. W wypadku nawiązania stosunków polsko-litewskich, Polacy odrazu mieliby odpowiedni personel do obsadzenia konsulatów. W d. c. Marius podkreśla, że aczkolwiek kryzys w Wileńszczyźnie daje się odczuwać, to jednak nie można powiedzieć, by Polacy nie troszczyli się o Wileńszczyznę. W rzeczywistości jest przeciwnie: świadczy o tem wielka liczba szkół polskich w tym kraju, rozwój sztuki i teatrów, na które polskie ministerstwo oświaty i spraw zagr. nie żałują środków. Na polepszenie się materjalnej sytuacji Wileńszczyzny wpływa wielka ilość urzędników i wojskowych, którzy wydają otrzymywane pensje w tym kraju. Marius podkreśla w końcu, że „szerzenie w Wileńszczyźnie ducha polskiego drogo kosztuje Wilnian".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prasa sowiecka 24.III, omawiając rekonstrukcję gabinetu premjera Prystora, przewiduje, że obecnie rząd polski, uzbrojony w uchwały o specjalnych pełnomocnictwach dla Prezydenta, przystąpi do wydania serji nadzwyczajnych dekretów. Połączenie pewnych ministerstw i projektowane zniesienie ministerstwa robót publicznych i reform rolnych — zdaniem dzienników sowieckich — ma na celu skupienie władzy w ręku wpływowych w rządzie osób oraz zapewnienie rozporządzeniom rządowym większej ruchliwości i sprawności.

Prawda 23.III, ogłasza 4 artykuły, poświęcone sytuacji politycznej w Polsce pod wspólnym tytułem: „Polska faszystowska w ogniu zaciekłej walki klasowej".

W pierwszym z tych artykułów p. t. „Początek nowych zaostrzonych walk" pismo podaje zestawienie o strajkach w roku 1931-ym, z którego wynika, że 57 proc. strajków robotnicy wygrali, 26 proc. przegrali i 17 proc. skończyły się tylko częściowem powodzeniem. Szczególnie ważną okolicznością, według „Prawdy", jest nieulegający wątpliwości fakt kierownictwa strajkami przez rewolucyjny odłam opozycji w związkach zawodowych. Ruch strajkowy w Polsce coraz częściej wiąże się z walką polityczną. Pomimo osiągniętych sukcesów ruch strajkowy ujawnił szereg niedociągnięć. Jednym z tych niedociągnięć jest ta okoliczność, że walka rewolucyjna nie ogarnęła narazie metalowców warszawskich oraz robotników przemysłu wojennego w Radomiu i Kielcach. Również w miastach „Ukrainy i Białorusi Zachodniej" ruch rewolucyjny nie podąża za rozwojem akcji strajkowej w Polsce. W ten sposób organizacje komunistyczne w Polsce nie potrafiły narazie zorganizować walki przeciwko ofenzywie kapitału na szerokim froncie. Wkońcu pismo stwierdza, że zdradzieckie manewry PPS. nie wszędzie i nie zawsze spotykają się z należytą odprawą ze strony rewolucyjnych robotników, — wręcz przeciwnie często robotnicy poddają się wpływom przywódców socjalfaszystowskiej PPS. Wobec tego C. K. komunistycznej partji Polski kładzie szczególny nacisk na zwalczanie opurtunizmu prawicowego.

W drugim zkolei artykule „Prawda" omawia „katastrofalne" rozmiary przesilenia gospodarczego w Polsce, przytaczając szereg danych statystycznych zaczerpniętych z polskiej prasy gospodarczej.

W trzecim artykule „Prawda", nawiązując do uchwalonego przez sejm budżetu, podkreśla, że pomimo kursu oszczędnościowego wydatki na wojsko wzrosły z 836,6 miljonów złotych w r. ub. do jednego miljarda w r. b. Burżuazja polska szuka wyjścia z przesilenia gospodarczego w wojnie i interwencji. Przygotowania wojenne Polski rząd usiłuje zamaskować frazeologją pacyfistyczną. Masy robotnicze Polski jednakowoż zdecydowanie szukają wyjścia z przesilenia gospodarczego w rewolucji, a partja komunistyczna prowadzi wzmożoną kampanję przeciwko wojnie. Mobilizuje ona masy robotnicze do walki przeciwko budowie dróg strategicznych, przeciwko

transportowaniu amunicji na Daleki Wschód; partja komunistyczna przygotowuje w ten sposób robotników do walki przeciwko wojnie przeciwsowieckiej i do przekształcenia wojny imperjalistycznej w wojnę domową. Wkońcu pismo zaznacza, że proletarjat polski pod kierownictwem partji komunistycznej zajmuje najbardziej odpowiedzialny odcinek na międzynarodowym proletarjackim froncie walki przeciwko wojnie i interwencji.

W czwartym zkolei artykule został omówiony obszernie przebieg strajku powszechnego 16 marca r. b., przyczem autor (Henrykowski) nazywa ogłoszenie strajku generalnego przez PPS. skomplikowanym manewrem taktycznym PPS., która spodziewała się, iż w ten sposób zatrzyma w swoich rękach kierownictwo ruchem strajkowym. Komunistyczna partja Polski odpowiedziała na ten manewr wzmożoną działalnością agitacyjną i zastosowaniem rewolucyjnych form walki. Zawdzięczając energicznej akcji polskich komunistów, jednodniowy strajk 16 marca stał się „wielką demonstracją rewolucyjną proletarjatu przeciwko dyktaturze faszystowskiej". Demonstracja ta ujawniła niezłomną „wolę mas do obalenia dyktatury kapitału, do obrony ZSSR. i do wprowadzenia ustroju sowieckiego w Polsce". Wkońcu pismo zaznacza, że komunistyczna partja Polski dołoży wszelkich starań w kierunku rozszerzenia akcji rewolucyjnej na wszystkich odcinkach, zwłaszcza zaś w przemyśle wojennym, metalurgicznym i na kolejach żelaznych. Jednocześnie K. P. P. dąży do opanowania i kierowania ruchem narodowo-rewolucyjnym na „Ukrainie" i „Białorusi zachodniej".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Journal des Débats 23.III, uważa, że jeżeli Ameryka będzie nadal domagała się spłaty długów wojennych od swych dłużników europejskich, to wierzyciele Niemiec będą temsamem zmuszeni domagać się od Rzeszy spłat reparacyjnych. Politycy amerykańscy znajdują się obecnie w trudnej sytuacji, ponieważ obiecywali wyborcom swym, iż będą domagać się pełnej spłaty swych należności. Dziś, widząc piętrzące się przeszkody, radziby cofnąć swe obietnice, lecz wobec opinji publicznej, uczynić tego nie mogą. Prezydent Hoover przyczynił się niemało do tej skomplikowanej sytuacji przez swą propozycję rocznego moratorjum na korzyść Niemców, gdyż nadał on tem samem reparacjom charakter wyłącznie amerykańsko - niemiecki.

Le Temps 24.III, twierdzi, że Waszyngton nie ma zamiaru wtrącania się do sprawy odszkodowań, którą uważa za sprawę wewnętrzno - europejską. Dopiero po uregulowaniu reparacyj na konferencji lozańskiej, Ameryka zamierza zastanowić się nad tem, co może ona uczynić ze swej strony dla walki z panującym kryzysem gospodarczym. Dziennik zwraca uwagę na to, że zeszłoroczna propozycja Hoovera tycząca się moratorjum dla wszystkich długów międzypaństwowych na korzyść Niemiec wskazywałaby na ścisłą łączność, jaka istnieje pomiędzy długami i reparacjami.

LITWA A NIEMCY.
SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 23.III, zamieszcza obszerne sprawozdanie z przebiegu ostatniego posiedzenia sejmiku kłajpedzkiego, na którem wszystkie stronnictwa niemieckie wyraziły votum nieufności dyrektorjatowi, utworzonemu przez Simaitisa. Prasa podkreśla, że oświadczenie przedstawiciela Volks und Landwirtschaftspartei Krausa, iż Simaitis nie proponował stronnictwom niemieckim 3 miejsc w tworzonym przez niego dyrektorjacie, mija się z prawdą. Po wyrażeniu votum nieufności Simaitis odczytał rozporządzenie gubernatora Merkysa, mocą którego sejmik został rozwiązany, a nowe wybory do sejmiku zostały wyznaczone na dzień 4 maja r. b.

Lietuvos Aidas w art. wst. uważa, że rozwiązanie sejmiku przez gubernatora Merkysa było jedynem logicznem wyjściem z obecnej sytuacji. Dziennik uważa, że Litwa nie może dalej iść drogą ustępliwości i pozwalać na wzrost niemczyzny w kraju, którego ludność jest litewską z pochodzenia i uległa tylko germanizacji. W końcu dziennik zamieszcza następującą uwagę: „Należy wreszcie położyć kres germanizacji obszaru kłajpedzkiego przez agentów niemieckich. Należy mieszkańców kłajpedzkich, którzy w swej większości niewątpliwie są pochodzenia litewskiego, uwolnić raz na zawsze od obaw przed groźbami niemieckiemi i od korupcji, uprawianej pod postacią różnych przekupstw przez Rzeszę. Propaganda wyborcza powinna dążyć do tego, by wykazać mieszkańcom Kłajpedy z jednej strony, że spekulacja na Berlin i wyczekiwanie na jego pomoc są beznadziejne, a z drugiej strony, że wszystkie sprawy obszaru kłajpedzkiego są ściśle związane ze sprawami republiki litewskiej".

Rytas w art. wst. uważa, podobnie jak litewski organ rządowy, że rozwiązanie sejmiku było jedynem racjonalnem wyjściem z obecnej skomplikowanej sytuacji. Dziennik wzywa rząd i litewskie sfery miarodajne, by więcej ufali sobie i dołożyły wszelkich wysiłków w kierunku szerzenia propagandy wśród Niemców kłajpedzkich za porozumieniem z Litwą i odseparowaniem się od wpływów Rzeszy niemieckiej.

Lietuvos Žinios w art. wst. zarzuca rządowi litewskiemu, że nie ogłosił w całości noty mocarstw — sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej, naskutek czego społeczeństwo litewskie jest zdezorjentowane, tembardziej, że dzienniki niemieckie twierdzą, iż nota mocarstw przewiduje ich wystąpienie przeciwko Litwie w wypadku rozwiązania sejmiku i skierowanie sprawy konfliktu do Trybunału Międzynarodowego. Niejasną też — zdaniem dziennika — jest sprawa rzekomego zaproponowania przez Simaitisa stronnictwom niemieckim trzech miejsc w tworzonym przez niego dyrektorjacie; przedstawiciel bowiem tych stronnictw podkreślił, że Simaitis proponował tylko 2 miejsca.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Adeverul 23.III, wyraża zadowolenie z powstania nowego ugrupowania politycznego pod nazwą „stronnictwa zachowawczego", powstałego z „Sigi Tepes". Zaznacza przytem, że jest to odtworzenie stronnictwa tej samej nazwy, które dawniej istniało.

Viitorul 24.III, w art. wst. występuje przeciw utworzeniu nowego „stronnictwa zachowawczego", twierdząc, że drobne stronnictwa rozpraszają społeczeństwo, nie przynosząc żadnego pożytku.

RÓŻNE.

Cuvantul 23.III, donosząc o sprzeciwie zgłoszonym przez Polskę z powodu umowy handlowej między Rumunją a Niemcami, wyraża z tego powodu zdziwienie; dziennik twierdzi, że umowa preferencyjna jest korzystna dla rolnictwa polskiego, gdyż pośrednio wpływa na zwyżkę cen ziemiopłodów. Przeciwni jej są — zdaniem autora — przemysłowcy polscy.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.